

POSTANOWIENIE

Dnia 6 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 grudnia 2023 r.,
w sprawie **J. M.**
skazanego z art. 286 § 1 k.k. i in.
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 27 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 411/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie.
z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 9/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od skazanego na rzecz oskarżyciela posiłkowego L.sp. z o.o. w C. 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie, wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r., sygn. akt II K 9/20, uznał J. M. za winnego tego, że:

1. w okresie od sierpnia 2017 r. do 5 września 2017 r., w [...] i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym i nieustalonymi osobami, w krótkich okresach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wypisów aktów notarialnych nieruchomości położonej w [...] przy ul. [...], uzyskanych

na skutek posłużenia się podrobionym upoważnieniem do ich odbioru, wprowadził w błąd A. K. co do prawa rozporządzania wymienioną nieruchomością należącą do [...] Sp. z o.o. z siedzibą w [...], czym usiłował doprowadzić wymienionego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 700000 zł, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na rezygnację A. K. z zawarcia umowy zakupu przedmiotowej nieruchomości, co zostało uznane za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

2. w nieustalonym okresie czasu do 22 września 2017 r., w [...] i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w krótkich okresach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd osobę upoważnioną w imieniu [...] S.A. z siedzibą w [...] do zawarcia umowy pożyczki, za pomocą wypisów aktów notarialnych nieruchomości położonej w [...] przy ul. [...], uzyskanych na skutek posłużenia się podrobionym upoważnieniem do ich odbioru co do uprawnienia do reprezentowania [...] Sp. z o.o. z siedzibą w [...], będącego właścicielem wymienionej nieruchomości oraz zamiaru i możliwości spłaty zobowiązania, a także opróżnienia lokali wskazanych w umowie i na tej podstawie zawarł umowę pożyczki, czym doprowadził [...] S.A. z siedzibą w [...] do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 688073,39 zł, co zostało uznane za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności, a także, na mocy art. 33 § 1, 2, 3 k.k. orzeczono grzywnę w wymiarze 200 stawek dziennych po 50 zł każda.

Wymierzone kary pozbawienia wolności połączono, stosując art. 85 § 1 i 2 k.k. oraz art. 86 § 1 k.k., według stanu prawnego obowiązującego przed dniem 24 czerwca 2020 r., orzekając karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat, zaś na mocy art. 46 § 1 k.k. zasądzono od oskarżonego na rzecz [...] S.A. z siedzibą w [...] kwotę 688073,39 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Powyższy wyrok, w zakresie dotyczącym oskarżonego J. M., został zaskarżony apelacjami obrońcy, oskarżyciela posiłkowego oraz prokuratora.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając orzeczeniu:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k., poprzez dowolne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że posługiwanie się przez J. M. tożsamością P. S. jako pełnomocnika spółki [...] w rozmowie z A. K., co do ustalenia wstępnych warunków sprzedaży nieruchomości, dowodzi popełnienia przez oskarżonego czynu na szkodę spółki [...] w sytuacji, w której żadna z osób uczestniczących przy zawieraniu przez w/w spółkę ze spółką [...] umowy pożyczki, nie wskazywała na jakiegokolwiek kontakt z J. M. - nie potwierdziła z nim znajomości, nie rozpoznała jego wizerunku;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się obu zarzucanych mu przestępstw, podczas gdy w sprawie nie ma jakichkolwiek bezpośrednich dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonego w popełnieniu tych czynów, albowiem:
 1. oskarżony J. M. nie przyznał się do ich popełnienia,
 2. jego wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym nie dają podstaw do czynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego co do czynu zarzucanego mu w pkt 2 aktu oskarżenia (oszustwo przeciwko spółce [...]),
 3. wyjaśnienia współoskarżonego E. F. E., obciążającego J. M. sprawstwem w zakresie obu czynów, mają charakter pomówień, służących odciążeniu własnej osoby, ale i jego ojca C. E. od zarzutów dotyczących ich udziału w tych przestępstwach,
 4. rola oskarżonego J. M. w zakresie czynu zarzucanego w pkt 1 aktu oskarżenia, według wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, ograniczała się tylko do jednorazowej rozmowy z A. K. na temat wstępnych warunków sprzedaży nieruchomości przy ul. [...] w [...] w żaden sposób nie wiążących przyszłych stron transakcji,

5. wyjaśnienia J. M. z postępowania przygotowawczego w zakresie pkt 1 z aktu oskarżenia, w których formalnie przyznał się do zarzutu, chociaż z treści tych wyjaśnień wcale jego sprawstwo nie wynika, były podyktowane wyłącznie obawą oskarżonego, że zostanie w stosunku do niego zastosowany izolacyjny środek zapobiegawczy;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a dotyczący zarzutu stawianego oskarżonemu J. M. w pkt 2 aktu oskarżenia, poprzez przyjęcie, że osoba która przedstawiała się jako P. S., w kontaktach z osobami uwikłanymi w zaciągnięcie pożyczki ze spółką [...], podawała do kontaktu ze sobą dane zbieżne z tymi jakimi posługiwał się oskarżony J. M. tj. jego adres email czy nr telefonu, podczas gdy okoliczność ta nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym zakresie i jest dowolnym ustaleniem Sądu pierwszej instancji;
4. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., a konsekwencji art. 6 k.p.k., poprzez bezpodstawne odstępianie od bezpośredniego przesłuchania istotnego świadka: L. P. (prezesa [...] sp. z o.o.) podczas gdy wniosek w tym zakresie został wyraźnie wyartykułowany przez obrońcę oskarżonego J. M. na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022 r. i nie zmierzał – wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji – do przedłużenia postępowania, a jedynie do skorzystania przez oskarżonego z przysługującej mu gwarancji procesowej w postaci prawa do obrony, natomiast okoliczność, że świadek ten (jak podkreśla Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu postanowienia odmawiającego – str. 7 protokołu rozprawy z dnia 18 stycznia 2022 r.) „nie uczestniczył osobiście w żadnych zdarzeniach objętych aktem oskarżenia”, w żadnej mierze nie może przesądzać, że nie ma on istotnej wiedzy, która mogłaby przyczynić się do dokonania zgodnych z prawdą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zwłaszcza, że świadek ten osobiście znał współoskarżonych E. F. E. i C. E.;
5. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. oraz art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez

bezpodstawną odmowę przeprowadzenia czynności konfrontacji pomiędzy oskarżonym J. M. a oskarżonymi E. F. E. i C. E., która to czynność niewątpliwie mogłaby przyczynić się do wyeliminowania sprzeczności w zakresie wyjaśnień w/w oskarżonych, co przybiera na znaczeniu zwłaszcza w niniejszej sprawie, która należy przecież do typu procesów poszlakowych.

Apelujący, powołując się na ostrożność procesową, podniósł zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonych wobec oskarżonego J. M. kar jednostkowych pozbawienia wolności, a w konsekwencji wymierzonej mu kary łącznej.

Mając na względzie powyższe, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. M. od obu zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2023 r., sygn. akt II AKa 411/22, w zakresie odnoszącym się do oskarżonego J. M., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez obrazę przepisów prawa procesowego, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na zaniechaniu dokonania przez Sąd drugiej instancji prawidłowej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutu apelacyjnego naruszenia przepisów postępowania mającego wpływ na treść wyroku tj. art. 438 pkt. 2 k.p.k. dotyczącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji: art. 7 k.p.k., art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 6 k.p.k., art. 9 § 2 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k., co skutkowało błędnym uznaniem przez Sąd odwoławczy, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił materiał dowodowy, na podstawie którego przypisał winę oskarżonemu za popełnienie zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów w sytuacji, w której:
 1. brak jest jakichkolwiek wiarygodnych i obiektywnych dowodów wskazujących na sprawstwo J. M. w popełnieniu zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów zabronionych,

2. czynności okazania dokonane podczas przesłuchania świadków: I. K.— N., J. S., E. B., A. K., zostały przeprowadzone sprzecznie z art. 172 k.p.k. oraz § 12 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania z dnia 2 czerwca 2003 r., bowiem zostały one przeprowadzone w sposób sugerujący i typujący oskarżonego J. M. jako sprawcę zdarzenia (okazano świadkom wydruki zdjęć J. M. i poinformowano o jego imieniu i nazwisku zamiast dokonać okazania różnych wizerunków, w tym J. M., bez podania jego danych osobowych i zapytać świadków, czy rozpoznają wśród okazanych im osób jakąkolwiek osobę zaangażowaną w przestępczy proceder),
3. powielając błąd popełniony przez Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy dokonał rażącego przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów w zakresie uznania, iż oskarżony J. M. popełnił czyn z zarzutu ujętego w pkt. 2 aktu oskarżenia, w sytuacji w której jedynym łącznikiem na podstawie którego Sąd przypisał sprawstwo J. M. jest imię i nazwisko P. S., którym posługiwał się J. M. na polecenie C. E. w kontaktach z A. K., zaś w toku postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie zostało ustalone, aby J. M. kontaktował się osobiście albo telefonicznie z jakimkolwiek przedstawicielem spółki [...] S.A. i jakoby miał się posługiwać w tych kontaktach danymi P. S., w szczególności nie ustalono, że osoba, która prowadziła korespondencję z przedstawicielami Spółki [...] S.A. w przedmiocie czynności mających na celu uzyskanie finansowania z tej Spółki to J. M.,
4. wyjaśnienia oskarżonego E. F. E., na których, w zakresie sprawstwa oskarżonego J. M., opierają się ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie, mają charakter pomówień służących wyłącznie umniejszeniu swojej roli, co stanowiło swoistą linię obrony oskarżonego, zwłaszcza w kontekście istnienia relacji gospodarczych E. F. E. z właścicielem budynku, istnienia relacji rodzinnych E. F. E. z managerką spółki [...] sp. z o.o., posiadania przez niego dostępu do dokumentacji spółki [...]

sp. z o.o., faktem, iż I. G. był pracownikiem jego ojca – C. E., a także treści wiadomości email, która została przesłana do I. K.– N. w języku włoskim (zawierająca fotografie J. M. i typująca go jako sprawcę), świadczą o jego większym zaangażowaniu w czyny zarzucane aktem oskarżenia, aniżeli wersja przedstawiona przez niego w złożonych wyjaśnieniach,

5. Sąd pierwszej instancji zaniechał ustalenia oraz przesłuchania mężczyzny o danych osobowych I. G., którego rola jest kluczowa dla ustalenia faktycznego kręgu sprawców oraz roli poszczególnych oskarżonych w przestępczym procederze, zwłaszcza w kontekście polecenia mężczyźnie o danych I. G. odbioru dokumentacji od notariusza oraz silnych powiązań I. G. z oskarżonym C. E. (którego miejsce pobytu w trakcie trwania niniejszego postępowania to Albania, zaś jak wynika z akt sprawy I. G. jest pochodzenia albańskiego), zaś Sąd drugiej instancji nie uznał tego dowodu jako koniecznego do przeprowadzenia w sprawie, mimo, iż I. G. to osoba możliwa do ustalenia, a jej rola w sprawie — na podstawie zebranego materiału dowodowego, czego Sąd drugiej instancji stara się nie zauważać wskazuje co najmniej na pomocnictwo, a co więcej Sąd odwoławczy nie wydał w tym przedmiocie postanowienia, wskazując wyłącznie w uzasadnieniu wyroku, iż wnioski dowodowe nie zostały formalnie zgłoszone przez obrońcę J. M., a więc nie było potrzeby, aby w ich przedmiocie orzekać, a co więcej przedmiotowe wnioski podlegałyby oddaleniu, albowiem w sposób ewidentny zmierzały do przedłużenia postępowania, czym naruszył niewątpliwie art. 452 k.p.k. bowiem podczas rozprawy apelacyjnej Sąd odwoławczy nie wydał postanowienia dowodowego (treść protokołu rozprawy apelacyjnej świadczy o zaniechaniu rozpoznania wniosków dowodowych obrońców J. M.), a naruszenie to Sąd odwoławczy próbował zatuszować poprzez wskazanie już w treści uzasadnienia wyroku, że obrońca nie podtrzymał wniosku dowodowego, a nawet jakby wniosek taki złożył to Sąd go oddalił,

6. Sąd pierwszej instancji zaniechał przeprowadzenia czynności konfrontacji pomiędzy oskarżonym J. M., oskarżonym E. F. E., oraz oskarżonym C. E., która to czynność miała kluczowe znaczenie dla ustalenia poszczególnych czynności podejmowanych przez J. M., E. F. E. oraz C. E., a także ich oceny przez pryzmat zarzucanych im czynów zabronionych, zaś Sąd drugiej instancji nie uznał tego dowodu jako koniecznego do przeprowadzenia celem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego sprawy, wyeliminowania sprzeczności w ustalonym stanie faktycznym (które *nota bene* doprowadziły do przypisania sprawstwa J. M.), a co więcej nie wydał w tym przedmiocie postanowienia, wskazując wyłącznie w uzasadnieniu wyroku, iż wnioski dowodowe nie zostały formalnie zgłoszone przez obrońcę J. M., a więc nie było potrzeby aby w ich przedmiocie orzekać, a co więcej, przedmiotowe wnioski podlegałyby oddaleniu, albowiem w sposób ewidentny zmierzały do przedłużenia postępowania, mimo iż w apelacji obrońcy przedstawiony został zarzut braku przeprowadzenia tegoż dowodu przed Sądem pierwszej instancji, a pismo nazwane uzupełnieniem apelacji, którego *de facto* Sąd drugiej instancji pozbawił mocy „apelacji” jako złożonej po terminie nie przestało však być pismem procesowym obrońcy oskarżonego, w którym miał on prawo składać wnioski dowodowe i wyrażać swoje stanowisko i termin ten w przeciwieństwie do terminu do złożenia apelacji nie był terminem zawitym,
7. Sąd drugiej instancji wskazał, iż skarżący nie wykazał, w jakim zakresie nieprzeprowadzenie konfrontacji pomiędzy J. M. a E. F. E. wpłynęło na zapadły w niniejszej sprawie wyrok Sądu pierwszej instancji, podczas gdy istniały rozbieżności w złożonych przez obu oskarżonych wyjaśnieniach, w zakresie ich roli w czynnościach objętych aktem oskarżenia, w zakresie zlecenia prezentacji budynku P. Z., w zakresie inicjatora udziału i roli mężczyzny o danych I. G. w zarzucanych oskarżonym czynach zabronionych,
8. Sąd drugiej instancji powielając błąd popełniony przez Sąd pierwszej

instancji nie uznał za konieczne przeprowadzenia dowodu z bezpośredniego przesłuchania świadka L. P. Prezesa Zarządu [...] sp. z o.o., w sytuacji, w której Sąd pierwszej instancji w sposób zupełnie dowolny przyjął, iż świadek ten nie posiada istotnej wiedzy w niniejszej sprawie, a jego zeznania nie przyczynią się do dokonania zgodnych z prawdą ustaleń faktycznych, w sytuacji, w której analizując protokół przesłuchania świadka L. P. z dnia 9 września 2017 r., obrońca dochodzi do przekonania, iż świadek nie został przesłuchany na okoliczności kluczowe dla niniejszej sprawy tj. na okoliczności jego osobistej znajomości i współpracy spółki [...] sp. z o.o. z E. F. E. i C. E., dostępu osób trzecich do dokumentacji dotyczącej spółki [...] sp. z o.o. w tym poufnej dokumentacji finansowej, co sprawia, iż jego zeznania są niepełne i istniała konieczność przesłuchania go przed Sądem pierwszej instancji, bowiem zeznania świadka z postępowania przygotowawczego mają nikły walor dowodowy i zostały zastąpione domniemaniem Sądu o braku wiedzy świadka co budzi zdumienie w szczególności w okolicznościach bliskich powiązań osobowych pomiędzy kluczowym pracownikiem świadka — I. K.— N. a E. F. E. (o charakterze rodzinno-towarzyskim);

2. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na zaniechaniu dokonania przez Sąd drugiej instancji prawidłowej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, które miały wpływ na treść wyroku i polegały na niesłusznym uznaniu, iż oskarżony dopuścił się czynów opisanych w akcie oskarżenia, a co więcej skutkowały poczynieniem przez Sąd drugiej instancji dowolnego ustalenia faktycznego (nazwanego przez Sąd drugiej instancji „argumentem niejako pomocniczym”), iż sprawstwo J. M. co do zarzutu z punktu II aktu oskarżenia można wywodzić z jego poprzedniego skazania przez Sąd Okręgowy w S. z dnia 25 lipca 2006 r., sygn. akt III K [...] oraz Sąd Rejonowy [...] w W. z dnia 2 listopada 2021 r., sygn. akt XVI K [...] (który

został uchylony i nie istnieje w obrocie prawnym);

3. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., polegającą na zaniechaniu dokonania przez Sąd drugiej instancji prawidłowej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego rażącej niewspółmierności kary, w sytuacji gdy Sąd drugiej instancji poczytuje ją za karę sprawiedliwą, mimo iż kara łączna wymierzona oskarżonemu jest karą długoletniego pozbawienia wolności. Oskarżony jest osobą młodą, zaś czyn pierwszy z aktu oskarżenia znajdował się w fazie usiłowania;
4. art. 452 § 2 pkt. 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 453 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie wydania postanowienia dowodowego w przedmiocie wniosków zgłoszonych w apelacji obrońcy J. M. jako zarzuty apelacyjne oraz w uzupełnieniu apelacji jako samodzielne wnioski dowodowe, co stanowi rażące naruszenie prawa, zwłaszcza w kontekście nieudolnej próby zatuszowania tego uchybienia procesowego przez Sąd odwoławczy poprzez krótkie odniesienie się do rzekomej niezasadności wniosków dowodowych, które jak uzasadnia Sąd odwoławczy „nie zostały one formalnie zgłoszone przez obrońcę oskarżonego J. M. na terminie rozprawy odwoławczej, pomimo zapytania przez przewodniczącego w tej kwestii”, co nie jest prawdą, bowiem zostały one zgłoszone i to zarówno w apelacji obrońcy J. M. (jako zarzuty apelacyjne), jak i w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2023 r.;
5. art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., poprzez brak rozpoznania pisma procesowego obrońcy J. M. z dnia 19 kwietnia 2023 r., przedstawionych tam zarzutów, wniosków dowodowych i oświadczeń, a także uznanie, iż zostało ono złożone po upływie terminu uzupełnieniem apelacji w sytuacji w której to nie nagłówek pisma decyduje o nadanej mu treści, a całokształt ujawnionych tam oświadczeń strony, zwłaszcza w kontekście tego, iż *de facto* pismo to odnosiło się do zarzutów szeroko przedstawionych w apelacji obrońcy J. M. z dnia 19 kwietnia 2023 r., stanowiło rozwinięcie i poparcie przedstawionej tam argumentacji (co nie jest w żaden sposób limitowane terminem 14 - dniowym do wniesienia apelacji), a ponadto winno być rozpoznane przez pryzmat art. 440 k.p.k., bowiem wskazane tam uchybienia dokonane przez

Sąd pierwszej instancji powodowały, iż zapadły wyrok był rażąco niesprawiedliwy a ponadto zawierało ono wnioski dowodowe które powinny zostać procesowo rozpoznane przez Sąd odwoławczy co się nie wydarzyło.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Odpowiedzi na kasację obrońcy złożyli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego [...] Sp. z o.o., wnosząc o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasację uznać należało za oczywiście bezzasadną. Żaden ze sformułowanych przez skarżącego argumentów nie mógł zostać uznany za trafny, zaś forma podniesionych zarzutów plasowała kasację na granicy dopuszczalności. Jakkolwiek obrona zarzuciła wyrokowi przede wszystkim liczne naruszenia przepisów prawa procesowego, to w istocie treść kasacji stanowi wyłącznie polemikę z ustaleniami faktycznymi, poczynionymi przez Sąd pierwszej instancji, a zaaprobowanymi przez Sąd odwoławczy. Treść sformułowanych przez skarżącego zarzutów każe przypomnieć na wstępie, że zgodnie z normami określającymi istotę i charakter kasacji (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), postępowanie wywołane wniesieniem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia nie jest trzecią instancją, powtarzającą zwykłe postępowanie odwoławcze i pozwalającą na podnoszenie nowych lub spóźnionych zarzutów odwoławczych. Jeżeli w ocenie skarżącego okoliczności podnoszone dopiero w kasacji miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i skarżący oczekiwał, aby Sąd odwoławczy odniósł się do nich, nic nie stało na przeszkodzie uczynienia tych kwestii przedmiotem zarzutów apelacji.

Skarżący nie może zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego zadaniem jest eliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych uchybieniami o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych albo innymi odpowiadającym im rangom naruszeniami prawa. Dla skuteczności kasacji nie jest wystarczające prezentowanie zapatrywań i ocen skarżącego, odmiennych od tych, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych Sądu pierwszej

instancji. Kasacja jest kierowana przeciwko orzeczeniu Sądu odwoławczego i to w odniesieniu do tego orzeczenia skarżący musi wykazać, że zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa, które miało istotny wpływ na jego treść. Tego wymogu rozpoznawana kasacja nie spełnia.

Nie jest prawdą, że Sąd odwoławczy nienależycie rozważył zarzuty apelacji. W takim zakresie, w jakim pozwalała na to i wymagała tego apelacja obrońcy oskarżonego, Sąd odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty, które można było wyinterpretować z jej treści, dając temu wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku.

Wbrew oczekiwaniom skarżącego, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw prawnych ani potrzeby, aby w szerszym zakresie, niż to uczynił, odnosić się do kwestii podnoszonych w piśmie procesowym obrońcy oskarżonego, które stanowiło w istocie spóźnioną apelację, na co zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ustawodawca jasno określił termin do wniesienia tego środka zaskarżenia. Został on w tym wypadku przekroczony. Oczywiście, Sąd mógł wziąć pod uwagę zaprezentowaną tam argumentacją, traktując ją jako niewiążące stanowisko strony. Co do zasady, sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Jeżeli Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do orzekania poza granicami zaskarżenia nie był zobowiązany do prowadzenia w tym zakresie rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Art. 457 § 3 k.p.k. wymaga od sądu odwoławczego, aby podał w uzasadnieniu wyroku dlaczego zarzuty i wniosku apelacji uznał za zasadne albo niezasadne.

Z powyższym wiąże się kwestia braku rozpoznania wniosków dowodowych, zgłoszonych na etapie postępowania odwoławczego. Również w tym zakresie kasacja jest bezzasadna, choć z różnych powodów. Nie można zarzucać Sądowi odwoławczemu, że nie rozpoznał wniosku dowodowego, który odnosił się do kwestii stanowiącej jednocześnie przedmiot zarzutu apelacyjnego. Stanowiłoby to w gruncie rzeczy wypowiedzenie się co do zasadności zarzutu apelacji przed jej rozpoznaniem. Tak było w przypadku wniosku o przeprowadzenie konfrontacji oskarżonego z E. F. E.. Kwestia ta nie została poza polem widzenia Sądu odwoławczego, była przedmiotem jego rozważań, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Co zaś się tyczy innych wniosków dowodowych, których formalnie nie rozpoznano w postępowaniu odwoławczym, w kasacji nie

wykazano, aby uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Niezależnie od powyższego, odnosząc się do zarzutów kasacji zauważyć trzeba, że w pierwszej kolejności skarżący wskazał, że jego zdaniem Sąd odwoławczy wadliwie zaaprobował decyzję o skazaniu oskarżonego J. M., podczas gdy: „brak jest jakichkolwiek wiarygodnych i obiektywnych dowodów wskazujących na sprawstwo J. M. w popełnieniu zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów zabronionych”. Twierdzenie to uznać należy za sprzeczne z ustaleniami Sądów obu instancji, które w sposób precyzyjny wskazały, na podstawie jakich dowodów uznały sprawstwo oskarżonego.

Stanowisko obrony w tym zakresie stanowi wyłącznie polemikę, doprecyzowaną w kolejnych zarzutach. W szczególności zupełnie pomija fakt, że na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony J. M. w istocie przyznał się do winy, obszernie opisując *modus operandi* przyjęte w zakresie pierwszego, zarzucanego mu czynu (k. 610 i nast.). Zmienił swoje stanowisko dopiero na etapie postępowania sądowego.

Co się tyczy naruszenia standardu okazania, do którego dojść miało przy okazji przesłuchania świadków: I. K.— N., J. S., E. B., A. K., stwierdzić trzeba, że skarżący stara się nadać podnoszonym przez siebie okolicznościom znaczenie, którego one nie posiadają. Tak jest w przypadku wyrwanego z kontekstu całości treści protokołu sformułowania „okazano wydruki zdjęć J. M.”. W świetle materiałów zawartych w aktach sprawy traktowanie tego sformułowania jako dowodu niedozwolonego wpływania na treść zeznań świadka jest nieuprawnione. Dodatkowo zwrócić można jeszcze uwagę na trzy kwestie.

Po pierwsze, zgodnie z treścią § 5 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania z dnia 2 czerwca 2003 r.: „Osoby przybrane do osoby okazywanej powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne”. Cytowany przepis odwołuje się do znamion ocennych, których interpretacja *in concreto* pozostaje w zakresie dyskrecjonalnej władzy sądu. Sądy oby instancji nie dostrzegły w tym zakresie uchybień mających znaczenie dla ustaleń faktycznych. Stanowisko obrony ma w tym zakresie charakter wyłącznie

polemiczny.

Po drugie, ze względu na realia rozpoznawanej sprawy, podanie imienia i nazwiska oskarżonego przed okazaniem nie ma żadnego znaczenia. Wręcz przeciwnie – gdyby którykolwiek ze świadków po usłyszeniu nazwiska: J. M. oznajmił, że zna oskarżonego i potrafi opisać jego wygląd bez okazania, to tylko wzmocniłoby wersję oskarżenia. Tak też zresztą było w przypadku świadka A. K., który już wcześniej ustalił, niejako na własną rękę, że osobą podającą się za P. S. był J. M. (k. 125).

Po trzecie wreszcie, odnosząc się do kwestii powtarzalności czynności okazania wizerunku, zauważyć trzeba, że jeżeli świadek rozpoznał wizerunek J. M. już w trakcie pierwszego okazania, to nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby zakładać, że ponowne przeprowadzenie tej czynności, już na sali sądowej, miałoby niweczyć skutki procesowe pierwszego rozpoznania.

Dla oceny trafności zaskarżonego orzeczenia nie ma znaczenia, że świadkowie T. O., P. C., D. K., P. F., M. S. oraz Ł. K. nie rozpoznali wizerunku oskarżonego M.. Przyczyną braku rozpoznania nie musi być brak tożsamości osób. Przykładowo, w przypadku świadka P. C. brak rozpoznania był oczywisty – świadek nie brał udziału w zawieraniu transakcji, których stroną był oskarżony.

Za bezzasadny uznać należy także kolejny zarzut kasacji, odnoszący się wadliwego przypisania oskarżonemu czynu opisanego w pkt. II aktu oskarżenia. Zgodnie z tezą obrony: „jedynym łącznikiem, na podstawie którego Sąd przypisał sprawstwo J. M. za czyn z punktu II aktu oskarżenia jest imię i nazwisko P. S.”, a jednocześnie „w toku postępowania dowodowego w niniejszej sprawie nie zostało ustalone, aby J. M. kontaktował się osobiście albo telefonicznie z jakimkolwiek przedstawicielem spółki [...] S.A. i jakoby miał się posługiwać w tych kontaktach danymi P. S.”. Zarysowane stanowisko stoi w opozycji do treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji oraz Sądu odwoławczego. Osoba posługująca się personaliami „P. S.” używała numeru telefonu oraz adresu email powiązanego z oskarżonym J. M.. Jednocześnie, J. M. posługiwał się imieniem i nazwiskiem P. S. w kontaktach z A. K., w ramach popełnienia pierwszego z zarzucanych czynów. Wynika to wprost z depozycji świadka A. K., który nie tylko rozpoznał oskarżonego w trakcie okazania, ale już wcześniej ustalił prawdziwą tożsamość mężczyzny.

Sądy obu instancji prawidłowo uznały to za dodatkową przesłankę przemawiającą za przyjęciem, że P. S. to w istocie pseudonim oskarżonego J. M., pod którym prowadził on działalność przestępczą. Szerokie, przekonujące rozważania dotyczące tej kwestii zostały zamieszczone w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (s. 10-11).

Na uwzględnienie nie zasługuje także kolejny zarzut, w którym obrona wskazuje, że Sąd odwoławczy wadliwie zaaprobował uznanie za wiarygodne depozycji oskarżonego E. F. E., w zakresie, w jakim obciąża oskarżonego M. Ocena wiarygodności depozycji należy do dyskrecjonalnej władzy Sądu, który dokonał jej prawidłowo, zgodnie ze wskazaniem art. 7 k.p.k. Wyjaśnienia oskarżonego E. F. E. korespondowały – w tym zakresie - z pozostałym materiałem dowodowym (np. zeznaniami świadka A. K., faktem zbieżność adresów mailowych i telefonów). Jednocześnie, ów materiał pozostawał w sprzeczności z wersją lansowaną przez oskarżonego, na etapie sądowym. W ocenie Sądu Najwyższego nie doszło tu do naruszenia prawa, zaś Sąd odwoławczy prawidłowo zaaprobował stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Rażącego naruszenia prawa mającego istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu odwoławczego nie stanowi brak dążenia do przesłuchania w charakterze świadka osoby o rzekomych personaliach „I. G.”. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji ustalił bezsprzeczny stan faktyczny, pozwalający na przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej. To, że w procedurze zaangażowana była jeszcze jedna osoba, prawdopodobnie pochodzenia albańskiego, nie ma żadnego znaczenia dla przypisania odpowiedzialności oskarżonemu J. M.. Rolą sądu nie jest bowiem ściganie i osądzenie wszystkich potencjalnych współdziałających, ale ocena zarzutów sformułowanych w akcie oskarżenia. Co istotne, w kasacji nie wykazano, w jaki sposób przesłuchanie wskazanej osoby wpływałoby na sytuację procesową oskarżonego J. M..

Za oczywiście bezzasadny uznać należało także zarzut odnoszący się do braku przeprowadzenia czynności konfrontacji pomiędzy oskarżonymi J. M., E. F. E., oraz C. E.. Jej przeprowadzenie nie miało charakteru obligatoryjnego. Nie sposób mówić tu o naruszeniu prawa. Co więcej, trafnie wskazano, że obrona nie

wykazała, w jaki sposób brak przeprowadzenia konfrontacji rzutował na ostateczną decyzję Sądu pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniom obrony, samo wystąpienie rozbieżności nie jest tutaj wystarczającym argumentem za potrzebą przeprowadzenia dowodu tego rodzaju.

Podobnie ocenić należy odstępianie od bezpośredniego przesłuchania świadka L. P., Prezesa Zarządu [...] sp. z o.o. Sąd miał prawo uznać, że zgromadzony materiał dowodowy nie wymaga poszerzenia. Nie jest z pewnością obowiązkiem Sądu przesłuchanie wszystkich osób, które mają jakiekolwiek informacje o sprawie. Wręcz przeciwnie – ustalanie stanu faktycznego zmierza do zrekonstruowania przebiegu zdarzeń istotnych dla sprawy, w sposób pewny. Sądy obu instancji zasadnie uznały, że w realiach niniejszej sprawy przesłuchanie świadka L. P. nie jest konieczne, by tak określony cel osiągnąć. Posiadał on bowiem wyłącznie informacje na temat działania spółki, nie uprawdopodobniono by miał bezpośredni kontakt z oskarżonym.

Za oczywiście bezzasadny uznać należało także zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., które miało polegać na zaakceptowaniu ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, w oparciu o przyjęcie, że dowodem na sprawstwo J. M. co czynu z punktu II aktu oskarżenia były jego uprzednie skazania przez Sąd Okręgowy w S.z dnia 25 lipca 2006 r., sygn. akt [...] oraz Sąd Rejonowy [...] w W. z dnia 2 listopada 2021 r., sygn. akt: [...]. Wnioskowanie takie jest z gruntu błędne. Wyroki, o których mowa, nie stanowiły dowodów o charakterze istotnym, ich pominięcie nie wpłynęłoby na kształt ostatecznej oceny trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji.

Odnosząc się w końcu do zarzutu dotyczącego wymiaru kary, która w ocenie skarżącego jest nadmiernie surowa, stwierdzić trzeba, że jest on niedopuszczalny. Z mocy art. 523 § 1 k.p.k. kasacja nie może być wnoszona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Oznacza to nie tylko, że kasacja nie może opierać się wyłącznie na zarzucie niewspółmierności kary, ale również, że taki zarzut nie może być skutecznie podnoszony obok innych, dopuszczalnych w postępowaniu kasacyjnym zarzutów. Treść wniesionego środka zaskarżenia nie pozwala odczytać wymienionego zarzutu inaczej niż jako zarzut niewspółmierności kary. Niczego w tym zakresie nie zmienia to, że zredagowany w kasacji zarzut określono mianem

obrazy przepisów prawa procesowego.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i ją oddalił.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[PGW]

[ał]